

Wiceprezydent Miasta Łodzi
90 – 004 Łódź, ul. Piotrkowska 104

Łódź, dnia 09.04.2010 r.

AM.IV.0057/1/10

Pani Marianna Ciecierska
Radna Rady Miejskiej w Łodzi

Odpowiadając na interpelację Pani Radnej z dnia 30.03.2010 r., dzieląc troskę o nasze miasto stwierdzam jednocześnie, że wszędzie na świecie występują kontrasty i obszary aktywności ludzkiej zarówno wzbudzające szacunek i podziw jak również te, które budzą niechęć i sprzeciw, a nawet często odmienne w charakterze graniczą ze sobą lub się przenikają. Dotyczy to także przestrzeni zurbanizowanej, która jest z natury rzeczy najbardziej widocznym wyrazem aktywności człowieka i dotyczy to także najbogatszych miast. Niestety podobne zjawiska występują w Łodzi. Oczywiście ambicją chyba każdego samorządu jest walczyć z zaniedbanymi obszarami miasta, co jednak wymaga ogromnych nakładów finansowych i dłuższej perspektywy czasowej, ponieważ specyfiką przestrzeni jest, że podlega ona stopniowym, a nie natychmiastowym przeobrażeniom. Oczekiwanie, że wszystko zmieni się natychmiast jest nierealne. Miasto Łódź podjęło i podejmuje wiele inicjatyw planistycznych i rozwojowych, w tym inwestycyjnych na szeroką skalę i obarczonych dużymi nakładami. Wśród największych można wymienić Nowe Centrum Łodzi z przełomowym dla miasta projektem budowy tunelu umożliwiającym dostęp kolei dużych prędkości do centrum miasta – jako inwestycja nowobudowana oraz Lokalny Program Rewitalizacji – w zakresie rehabilitacji i ożywienia istniejącego dziedzictwa miasta. Są to jedynie wybrane i największe programy realizowane w naszym mieście. Ich sformułowanie i uruchomienie wymaga ogromnych nakładów pracy ludzkiej, wielu uzgodnień i kompromisów, które na co dzień nie są widoczne. Brak pełnej wiedzy o zachodzących procesach i ich uwarunkowaniach może powodować błędną ocenę sytuacji i zły odbiór społeczny skutkujące postawami roszczeniowymi. Specjalistyczny charakter problematyki planistycznej i inwestycyjnej, szczegółowość prac projektowych i procedur administracyjnych oraz roboczy charakter działań poprzedzających projekty rozwiązań powodują, że opinia publiczna, a nawet Radni zwykle nie posiadają wszystkich szczegółowych informacji o działaniach prowadzących do celów poruszanej w interpelacji problematyki długofalowego procesu poprawy przestrzeni publicznej. Nie wszystko właściwe poruszanym zagadnieniom należy także do zakresu informacji publicznej. Mieszkańcy miasta mając do dyspozycji wykwalifikowane jednostki samorządowe i pomocnicze zapewniające ciągłość realizacji zadań polityki przestrzennej koncentrują zwykle swoje zainteresowanie na efekcie finalnym w postaci przyjaznej, funkcjonalnej i estetycznej przestrzeni miejskiej. Okoliczności te należy brać także pod uwagę.

Muszę też wyrazić pogląd, że stwierdzenie o ładnych osiedlach z zielenią wśród bloków i brzydkimi kamienicami jest dużym uproszczeniem i jest także krzywdzące dla naszego miasta ponieważ odnosi się nie do estetyki pierwotnej ale wtórnej naznaczonej czasem, a ta zwykle jest bardziej bolesna dla zasobów starszych. Procesy starzenia z czasem zaczną dotyczyć także nowych osiedli, gdyż taki jest naturalny bieg rzeczy i my jako mieszkańcy możemy jedynie próbować przeciwstawiać się temu zjawisku przez ochronę cennych zasobów, jednakże na miarę możliwości i zasobności lokalnej społeczności.

Wypracowany dochód jest miarą tych możliwości, a te z przyczyn społecznych i gospodarczych są nieco niższe niż w niektórych dużych miastach. Upatruję ogromnej roli Radnych w kwestii wpływania na potencjał miasta przez współtworzenie efektywnych podstaw rzeczowych i formalnych oraz przyjaznej atmosfery dla działań długofalowych, które powinny mieć swoje źródło także w indywidualnej aktywności mieszkańców na rzecz miejsca zamieszkania, w edukacji społeczeństwa oraz starannym podejściu do spraw trudnych z oczekiwaniami dostosowanymi do możliwości, rangi i skali zmian. Podobnie wiele w tym zakresie zależy od możliwości osobowych i materialnych funkcjonowania kadr urzędu oraz stopnia zaangażowania w rozumienie wagi spraw przestrzennych dla jakości życia w mieście. Uważam natomiast, że zwłaszcza w odniesieniu do obiektów architektonicznych lub zespołów urbanistycznych o dużej wartości kulturowej ale też całej historycznej struktury przestrzennej zły stan materialny zasobów powinien skłaniać nas raczej do działań mających na celu ich ochronę i odnowę niż likwidację na rzecz nie sprecyzowanych jakościowo i czasowo projektów lub tylko wzniosłych idei. Nowoczesność nie musi oznaczać kwestionowania dziedzictwa ale może i powinna je kontynuować. Dlatego też uchwałami Rady Miejskiej przystąpiono do sporządzenia szeregu małych obszarowo miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego mających na celu ochronę najważniejszych obiektów i zespołów zabytków architektury industrialnej. Jednocześnie Prezydent Miasta Łodzi dużą wagę przykładą do urzeczywistnienia rewitalizacji zasobów przemysłowych o najwyższych walorach kulturowych i historycznych budujących w przeszłości świetność tego miasta, zwłaszcza o skali niespotykanej w świecie, takich jak adaptowane zakłady Poltex na centrum handlowo – kulturalne Manufaktura lub adaptowane na funkcje mieszkalne i usługowe zakłady Uniontex wraz z byłym osiedlem robotniczym zespołu Księży Młyn. Tak łączona nowoczesność z dziedzictwem miejsca owocuje i przy wsparciu Rady Miejskiej ma szansę owocować w przyszłości pożądanymi przekształceniami środowiska życia mieszkańców nacechowanymi rozwojem zrównoważonym, który w Polsce jest prawnie chroniony zapisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Całkowicie zgadzam się z poglądem, że nieuporządkowane działki należy porządkować, zwłaszcza w miejscach eksponowanych i takie działania są podejmowane zgodnie z przeanalizowaną i aktualizowaną polityką miasta. Jednak miasto ma ograniczony wpływ na właścicieli nieruchomości lub często nie ma go wcale jeśli ci spełniają przepisy prawa. Ocena ogólna jest tu trudna, gdyż każdy przypadek jest inny. Prawo własności choć jest prawem ograniczonym to jest prawem i samorząd musi je respektować. Także nie do gminy należy finansowanie remontów prywatnych posesji, z których zysk czerpie jej właściciel. Społeczeństwo posiada szereg potrzeb, które muszą być wspólnie finansowane i nie należą do nich potrzeby komercyjne właścicieli nieruchomości.

Doceniając głos Pani Radnej w sprawie wskazuję jednocześnie na rolę Radnych w kontakcie ze społecznością lokalną jako posiadających mandat społeczeństwa do zajmowania się jego sprawami. Konieczne jest jednak poprzedzenie decyzji wielodyscyplinarną analizą inicjatyw społecznych dla uzyskania wyważonego publicznego efektu i umożliwienia jego realizacji bez naruszania uzasadnionych interesów obywateli.

Takie rozumienie spraw poruszanych przez Panią Radną prowadzi do działań podejmowanych na rzecz ubiegania się miasta Łodzi o miano Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Liczę na wspieranie przez Panią Radną działań Prezydenta w tym zakresie.

Wiceprezydent Miasta Łodzi

Łukasz Magin